

Wyrok z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03

Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (autor opracowania zależnego), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Sędzia SN Helena Ciepła (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wydawnictwo w W. przeciwko "KWE", spółce z o.o. z siedzibą w P. o zapłatę kwoty 35 700 zł, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 marca 2004 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 października 2002 r.

zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 a i b oraz w punkcie 3 w ten sposób, że oddalił apelację pozwanej i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję apelacyjną, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo w W. żądał zasądzenia od pozwanej "K.W.E.", sp. z o.o. w P. kwoty 47 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych przysługujących powodowi do opracowań "Zemsty" i "Ślubów Panieńskich" Aleksandra Fredry, przygotowanych przez prof. Mieczysława I. na podstawie umów wydawniczych z lat 1961-1970.

Powód twierdził, że pozwana w wydawanej przez siebie serii klasyki światowej opublikowała tom z dramatami Aleksandra Fredry "Zemsta" i "Śluby Panieńskie". Tekst zawarty w wydany przez pozwaną tomie jest zbieżny z opracowaniami dzieł Aleksandra Fredry, do których powodowi przysługują, na podstawie umów wydawniczych zawartych z prof. Mieczysławem I., autorskie prawa majątkowe. Powód dochodził wynagrodzenia za naruszenie przysługujących mu majątkowych praw autorskich, zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm., dalej: "Pr.aut."), w wysokości 47 700 zł, które wynika z przemnożenia kwoty 15,90 zł jako ceny sprzedaży jednego tomu wydanego przez pozwaną przez liczbę 10 000 egzemplarzy prawdopodobnego nakładu dzieła oraz stawkę 10% stosowaną jako wynagrodzenie twórcy. Ponieważ naruszenie majątkowych praw autorskich było zawinione, powód wyliczoną wartość wynagrodzenia przemnożył przez trzy, zgodnie z art. 79 ust. 1 Pr.aut.

Pozwana uznała powództwo do kwoty 4000 zł, wniosła o oddalenie żądania w pozostałej części oraz przyznała, że wydała "Zemstę" i "Śluby Panieńskie", korzystając z opracowań wykonanych przez prof. Mieczysława I.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 stycznia 2002 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 47 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2001 r., opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i ocenach prawnych.

W dniu 16 grudnia 1961 r. powód zawarł z prof. Mieczysławem I. umowę wydawniczą, której przedmiotem było opracowanie "Zemsty", polegające na "przystosowaniu" oryginalnego tekstu w taki sposób, aby był on zrozumiały dla współczesnego czytelnika, sporządzeniu komentarza i opatrzenia całości wstępem. W dniu 13 stycznia 1970 r. powód zawarł z prof. Mieczysławem I. analogiczną umowę dotyczącą "Ślubów Panieńskich". Niesporne między stronami było, że powód wydał dzieła we wspomnianych opracowaniach oraz że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do tych opracowań. Pozwana – nie mając zezwolenia powoda – wydała wymienione dzieła w jednym tomie, wykorzystując ich opracowanie przez prof. Mieczysława I. dokonane dla powoda, przez co naruszyła przysługujące powodowi autorskie prawa majątkowe. Sąd Okręgowy ustalił też, że naruszenie to jest umyślne i zawinione, w związku z czym – stosownie do art. 79

ust. 1 Pr.aut. – powód może żądać od pozwanej potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że powszechnie przyjmuje się, iż wysokość wynagrodzenia twórcy za dzieło odpowiada 10 % (stawka stosowana przez ZAIKS) z iloczynu ceny sprzedaży jednego tomu i wysokości nakładu. Nawiązując do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 1998 r., I ACa 39/98 (OSA 1999, nr 2, poz. 6) oraz poglądów wyrażonych w doktrynie, przyjął, że stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Pr.aut. to wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. W konsekwencji uznał za prawidłowe wyliczenie dochodzonej kwoty 47 700 zł (trzykrotność 10 % z kwoty stanowiącej iloczyn ceny sprzedaży jednego egzemplarza – 15,90 zł i wysokości domniemanego nakładu – 10 000 egzemplarzy).

Określając wysokość stosownego wynagrodzenia dla powoda, Sąd Okręgowy (...) ustalił, że gdyby umowa pomiędzy powodem i prof. Mieczysławem I. została zawarta "dzisiaj" (według zasad przyjętych w umowach jakie autor dzieła zawarł z powodem), to autor ten otrzymałby kwotę około 12 000 zł za jedno opracowanie, a za dwa – 24 000 zł. Biorąc zaś pod uwagę trzykrotność tego wynagrodzenia, stosownie do art. 79 ust. 1 Pr.aut., powodowi należałaby się kwota 72 000 zł. W związku z wymienioną relacją – zdaniem Sądu Okręgowego – żądanie przez powoda zasądzenia kwoty 47 700 zł jest zasadne.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił wyrok Sądu Okręgowego przez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty do 12 000 zł z odsetkami i oddalił apelację w pozostałej części.

Według Sądu Apelacyjnego, należy odróżnić wynagrodzenie twórcy dzieła od wynagrodzenia twórcy opracowania. Różnica m.in. jest taka, że dzieło podstawowe budzi zainteresowanie szerokiej publiczności i jako takie jest kupowane, natomiast opracowanie ma charakter dodatkowy i korzysta przede wszystkim z popularności dzieła, do którego się odnosi. Można zatem stwierdzić, że samo opracowanie prof. Mieczysława I. nie znalazłoby zainteresowania na rynku wydawniczym, które pojawia się dopiero wraz z dołączeniem go do komentowanego dzieła. Z tego względu – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należy uznać, że opracowanie ma charakter "uboczny" wobec dzieła twórcy, którego dotyczy. Mówiąc inaczej, sprzedawane jest dzieło Aleksandra Fredry i to jego wartość decyduje o rynkowej

wartości, a nie opracowanie prof. Mieczysława I. Rozróżnienie to pozwala na przyjęcie tezy, że zasadne jest inne wynagrodzenie dla twórcy dzieła, a inne dla twórcy opracowania. Powód wykazał jedynie stawki stosowane wobec twórców dzieł, prezentując np. umowę z następcą prawnym Witolda Gombrowicza, i z tego względu nie udowodnił roszczenia w dochodzonej wysokości. (...) W związku z tym – zdaniem Sądu Apelacyjnego – stosownym wynagrodzeniem twórcy opracowania (wykorzystywanego po raz kolejny i w ograniczonym zakresie) jest kwota 1500-2000 zł. Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że należna powodowi kwota będzie trzykrotnością kwoty 4000 zł, pozwany bowiem naruszył prawa powoda do dwóch opracowań prof. Mieczysława I. (art. 79 ust. 1 Pr.aut.). Jednocześnie stwierdził, że "nie było podstaw do zwiększenia tej kwoty w celu ukarania pozwanego: koncepcja art. 79 Pr.aut. (kontrowersyjna w ocenie jego komentatorów) zakłada bowiem, że penalny charakter roszczenia podmiotu uprawnionego z tytułu majątkowych praw autorskich wyczerpuje się w żądaniu trzykrotnej wysokości należnego wynagrodzenia." Poza tym Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego.

Powód w kasacji zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię art. 79 ust. 1 Pr.aut. "przez stwierdzenie, iż stosownym wynagrodzeniem twórcy opracowania jest kwota 1500-2000 zł i nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości odszkodowania charakteru represyjno-prewencyjnego powołanego przepisu" oraz art. 43 ust. 2 Pr.aut. "przez nieuwzględnienie w ustaleniu stosownego wynagrodzenia twórcy zakresu wykorzystania utworu przez pozwaną i korzyści uzyskanych przez pozwaną w związku z wykorzystaniem utworu", a także naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy – art. 382 i 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. "przez błędną, a zarazem odmienną od przyjętej przez Sąd pierwszej instancji ocenę, iż uzasadnione jest zaakceptowanie innego wynagrodzenia dla twórcy dzieła oraz dla twórcy opracowania, a także uznanie iż utwór wykonany przez prof. Mieczysława I. ma charakter »uboczny« wobec dzieła twórcy, którego dotyczy."

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 35 700 zł z odsetkami ustawowymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawa niniejsze dotyczy krytycznych edycji dzieł literackich, które mogą być przedmiotem prawa autorskiego jako rodzaj opracowania, jeżeli wykazują dostateczny stopień twórczości osobistej, ujawniającej się w oryginalności wyboru, układu oraz w badawczym ustaleniu tekstu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1936 r., 1 K 336/36, nie publ., powołany w "Systemie Prawa Prywatnego", t. 13, "Prawo autorskie", pod red. Janusza Barty, Warszawa, 2003, s. 38).

Opracowanie krytyczne jest utworem zależnym wobec dzieła, którego dotyczy (art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 1 Pr.aut.); w odniesieniu do historycznych dzieł literackich staje się w pewnej mierze integralną częścią utworu w jego ostatecznym kształcie, choćby przez przystosowanie ich do potrzeb i możliwości współczesnego odbiorcy. Związek utworu z jego opracowaniem, mającym również charakter twórczy, jest bardzo ścisły (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 1993 r., I ACr 698/93, "Przegląd Sądowy" 1994, nr 9, poz. 40 – dodatek).

W tym tylko sensie można zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego, wyrażonym w zaskarżonym wyroku, że przedmiotowe opracowanie ma charakter "uboczny" wobec dzieła twórcy, którego dotyczy. Nie można jednak w całości aprobować poglądu, że "sprzedaje się dzieło Fredry, a nie opracowanie prof. Mieczysława I." Oba te dzieła (dzieła Aleksandra Fredry i dzieła zależne prof. Mieczysława I. w postaci krytycznego opracowania tekstu, komentarza i wstępu) są tak ściśle związane ze sobą, że nie jest możliwe ich oddzielne sprzedawanie, w związku z czym Sąd Apelacyjny nietrafnie przyjął, że "sprzedawane jest dzieło Aleksandra Fredry i to jego wartość decyduje o rynkowej wartości wydawnictwa, a nie opracowanie prof. Mieczysława I.". O wartości sprzedawanego dzieła opracowanego krytycznie decydują obie wymienione części składowe, niezależnie od tego, jak kształtuje się ich stosunek wartościowy w cenie sprzedaży. Stwierdzenie to ma znaczenie dla oceny wysokości hipotetycznego wynagrodzenia zarówno dla autora opracowania krytycznego oraz przeniesienia związanych z tym autorskich praw majątkowych, jak i wynagrodzenia dla powoda z tytułu umowy licencyjnej z pozwaną o wykorzystanie wymienionych opracowań w ograniczonym zakresie, gdyby umowa taka była zawarta.

Wobec tego nie jest trafny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. "przez błędną, a zarazem odmienną od przyjętej

przez Sąd pierwszej instancji ocenę, że uzasadnione jest zaakceptowanie innego wynagrodzenia dla twórcy dzieła oraz dla twórcy opracowania, a także uznanie, że utwór wykonany przez prof. Mieczysława I. ma charakter »uboczny« wobec dzieła twórcy, którego dotyczy", nie można bowiem odmówić opracowaniu prof.

Mieczysława I. charakteru "ubocznego" w sensie "zależnego" wobec dzieła Aleksandra Fredry. Nie sposób uznać również za nietrafny pogląd Sądu Apelacyjnego, że wysokość wynagrodzenia twórcy dzieła samoistnego może być inna niż wynagrodzenie twórcy dzieła zależnego. (...)

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie narzuca żadnego systemu (sposobu) ustalania wynagrodzenia twórcy, jedynie w art. 43 ust. 2 wskazuje na dwa kryteria, które w razie sporu co do wysokości wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji, powinny być brane pod uwagę: zakres udzielonego prawa i korzyści wynikające z korzystania z utworu. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację, podziela pogląd, że stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Pr.aut., to takie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Jego wysokość wynika w sprawie niniejszej z ustaleń Sądu Okręgowego, nie zakwestionowanych przez Sąd Apelacyjny, dotyczących relacji wynagrodzenia otrzymanego przez prof. Mieczysława I. od powoda w stosunku do ówczesnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej oraz "przeniesienia" stopnia tej relacji na przeciętne miesięczne wynagrodzenie w trzecim kwartale 2001 r. Dało to podstawę do ustalenia, że gdyby umowa między powodem i prof. Mieczysławem I. została zawarta "dzisiaj" (według zasad przyjętych w umowach jakie autor dzieła zależnego zawarł z powodem), to wynagrodzenie wynosiłoby po około 12.000 zł za jedno opracowanie, czyli za dwa opracowania – 24 000 zł. Potrójna wysokość tej kwoty (art. 79 ust. 1 Pr.aut.) wynosiłaby wówczas 72 000 zł.

Jest oczywiste, że wynagrodzenie, jakie zapłaciłby obecnie powód prof. Mieczysław I. za wymienione opracowania i nabycie związanych z nimi autorskich praw majątkowych, byłoby wyższe od wynagrodzenia jakie otrzymałby powód, gdyby pozwana zawarła z nim umowę licencyjną o wykorzystanie tych opracowań w zakresie ograniczonym (np. co do liczby egzemplarzy, czasu wydania). Wynika to z

faktu, że powód nie zbywałby dla pozwanej w całości przysługujących mu majątkowych praw autorskich.

Świadczy to także o tym, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest utrudnione, co uzasadnia określenie wysokości stosownego wynagrodzenia i zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Jest niesporne, że prof. Mieczysław I. – zgodnie z umowami wydawniczymi zawartymi z powodem – odczytał dwa teksty Aleksandra Fredry z oryginałów pisanych pismem ręcznym, dokonał "przeróbki" tekstów, aby były zrozumiałe dla współczesnego czytelnika, opatrzył je przypisami wyjaśniającymi treść dzieła oraz napisał wstępy.

W związku z tym należy uznać za prawidłowe przyjęcie przez powoda stawki w wysokości 10 % z iloczynu ceny sprzedaży jednego egzemplarza (15,90 zł) i wysokości prawdopodobnego nakładu (10 000 egz.), co daje wynagrodzenie w kwocie 15 900 zł, która stanowi stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Pr.aut. (...)

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹⁵ k.p.c. oraz art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ i 391 § 1 k.p.c.).